

JADWIGA RUDNICKA

JAK BROCKHAUS WYDAWAŁ NORWIDA

Najobszerniejszy zbiór utworów Cypriana Norwida, jaki ukazał się za jego życia, stanowi tom XXI serii Biblioteki Pisarzy Polskich, wydany przez firmę F. A. Brockhaus w Lipsku z datą 1863. Tom ten pt. *Poezje* wyszedł za zgodą autora. Świadczą o tym listy lipskiego wydawcy wysyłane do Norwida do Paryża w okresie sporządzania edycji. Listów jest cztery¹. W drugim z kolei, z 5 kwietnia 1862 r., przedstawiciel firmy donosi o przyjęciu warunków postawionych przez poetę, mianowicie: że nic nie zmieni w przekazanych tekstach, że uszanuje porządek, w jakim się znajdują, i że z postępowaniem druku będzie dosyłać korektę. Píše również, że druk zamierza rozpocząć w końcu kwietnia, a skończyć w lecie. Ostatni list, z 19 grudnia tegoż roku, informuje, że mimo opóźnienia druku tom *Poezji* jest już od kilku tygodni w sprzedaży. Wynika z tego, że tom opuścił drukarnię najpóźniej w listopadzie, a wydawca go antydatował, kładąc na karcie tytułowej datę następnego roku.

Doniesienie o opóźnieniu druku było najwidoczniej nowiną dla autora, bo dłużej o tym pisałby wydawca. Powstaje też pytanie, w jakim stopniu i czy w ogóle Norwid zajmował się korektą swoich utworów w tym tomie. Listy poety do wydawnictwa, wspomniane w wysłanych z Lipska, które może powiedziałyby coś na ten temat, są nieznane, prawdopodobnie zaginęły.

Z przedostatniego listu wydawcy, z 24 kwietnia 1862 r., wiadomo, że dość szybko Norwid zwracał się o wypłatę honorarium, które było wcześniej ustalone na sumę 500 franków. Wiadomo również, że przekazano mu weksel z prawem realizacji u paryskich bankierów po upływie dwóch miesięcy. Listy Norwida pisane w tym okresie do różnych osób mówią, że bardzo potrzebował pieniędzy. Jana Koźmiana i Augusta Cieszkowskiego prosił o pożyczki. Za pośrednictwem Tadeusza Goreckiego starał się sprzedać obrazek Rembrandta². Zwraca

¹ Przechowuje je Biblioteka Narodowa (sygn. IV. 6290, k. 1–16).

² C. Norwid. *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki. T. 9: *Listy. 1862–1872*. Warszawa 1971, s. 29, 34–35, 39–40 (dalej cyt. PWsz z odesłaniem do odpowiedniego tomu; pierwsza liczba oznacza tom, druga – stronę). List do Jana Koźmiana [z kwietnia 1862 r.]. PWsz 9, 29; Listy do Tadeusza Goreckiego [z początku maja i z maja 1862 r.]. Tamże s. 34–35; List do Augusta Cieszkowskiego [z maja 1862 r.]. Tamże s. 39–40.

uwagę późniejsza wypowiedź Norwida. Oto po przeczytaniu świeżo ogłoszonego w „Revue des Deux Mondes” artykułu Ampère’a o starożytnym Rzymie³ donosił Marianowi Sokołowskiemu w listopadzie 1866 r.:

Zadziwiony byłem z Ampère’a, że też nigdzie nie zmyliłem się w *Quidam* moim – nigdzie – lubo gdybym tę rzecz bliżej, nie o sto mil, wydawał, poprawiłbym – ale u nas i to za wiele⁴.

Dotyczyło to przypowieści *Quidam* drukowanej w tomie brockhausowskim. Nasuwa się przypuszczenie, że Norwid, znękany z 1862 r. kłopotami dnia powszedniego, zdał wszystko na wydawcę, który obiecał uszanować jego wolę.

Wydawcą prowadzącym u Brockhousa serię Biblioteka Pisarzy Polskich był Erazm Łukasz Kasprówic (1835–1922). Choć nie miał jeszcze trzydziestki, był dobrze przygotowany do swej działalności, gdyż po ukończeniu Szkoły Technicznej w Krakowie sporo już praktykował. Najpierw pracował w znanej krakowskiej księgarni Friedleina, następnie w Lipsku u Bobrowicza, a od 1859 r. w zakładzie Brockhousa. Był też człowiekiem przedsiębiorczym. Będąc zatrudniony u Brockhousa, założył własną księgarnię nakładową. Sam zajmował się bibliografią, wydawaniem książek polskich o charakterze historycznym i popularnoliterackim. Zanim na rynek księgarski wypuścił *Poezje* Norwida, w serii Biblioteka Pisarzy Polskich zrealizował edycje *Pism* Stefana Garczyńskiego, Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza. Serię tę, która z czasem objęła 81 tomów, prowadził przez ponad ćwierć wieku⁵.

Tom *Poezji* Norwida mieści 23 utwory. Spośród nich 13 jest znanych wyłącznie z tej edycji, gdyż do tej pory nie mamy jakiegokolwiek innego ich przekazu w formie autografu czy publikacji za życia autora. Są to utwory: *Próby*, *Malarz z konieczności*, *Wielkość*, *John Brown*, *Do władcy Rzymu*, *Żydowie polscy*, *Bransoletka*, *Krakus*, *Epimenides*, *Człowiek*, *Quidam*, *Cywilizacja*. *Polka*.

Reszta utworów, w liczbie dziesięciu, posiada autografy bądź też znajduje się w innych wydaniach. Cztery były drukowane. W Paryżu w r. 1858 ukazała się rozprawka *O sztuce (dla Polaków)*, również w Paryżu w r. 1859 *Garstka piasku*. *Legenda*. „Biblioteka Warszawska” w tomie drugim z 1862 r. zamieściła parafrazowany przekład *Z Horacjusza*, zaczynający się od słów „Nie złoto i nie kość słoniowa”, a znacznie później, dopiero w r. 1918, „Zdrój” ogłosił za pośrednictwem Zygmunta Mysłakowskiego z autografu, który dziś nie jest znany, wiersz *Do Panny Józefy z Korczewa*. Sześć pozostałych utworów ma autografy. Są to: *Dwa męczeństwa*. *Legenda* (Kraków, PAU 2029, k. 67–69), *Rozmowa*

³ J. J. Ampère, *Rome sous Auguste d’après les poètes contemporains*, „Revue des Deux Mondes” 66:1866 s. 69–101.

⁴ PWSz 9, 263.

⁵ PSB, t. 12 s. 184–185. Zob. Z. Walczy, *Kasprówic Erazm Łukasz*. W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Pod redakcją I. Treichel. Warszawa–Łódź 1972 s. 400–401; B. Zakrzewski, „*Poezje*” Norwida w edycji Brockhousa. „Prace Literackie” 18:1976 s. 85–97.

umartych (BJ 7859 IV, k. 42–44), *Do Emira Abd el Kadera* (Warszawa, PAN IBL, Fundacja J. i J. Michalskich), *Czemu w konfederatce? – Odpowiedź* (Wrocław PAN Ossol. 9781, k. 143), *Do Pani na Korczewie* (BN IV. 8301, k. 1–2) i *Baczość* (BN II. 6313, dopis na *Vade-mecum*, na odwrocie kartki z wierszem *W Weronie*; późniejsza redakcja ma tytuł *Bezimienni*).

Cechą charakterystyczną wymienionych druków i autografów jest to, co stwierdził wcześniej Juliusz W. Gomulicki⁶, a co poświadczam i ja na znanych mi przykładach, że różnią się one (choćby w niewielkim stopniu) od wydanych w tomie Brockhousa, że stanowią ich wcześniejsze redakcje. Spróbuję jednak zestawić niektóre utwory edycji lipskiej z zachowanymi autografami. Zakładam bowiem, że zestawienie to pomoże scharakteryzować ową edycję i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Najwcześniejszym znanym autografem są *Dwa męczeństwa*. Norwid napisał je w styczniu 1850 r., co zanotował po tekście, i przeznaczył dla poznańskiego czasopisma „Krzyż a Miecz”, o czym mówi dedykacja znajdująca się w autografie.

Dwa męczeństwa zarówno w druku, jak i w autografie są pisane 13-zgłoskowcem i jednakowo liczą po 84 wersy. Są to jednak dwie redakcje, różniące się wyraźnie w trzech miejscach: w wersach 1, 24 i ostatnim.

Wers 1 w autografie brzmi: „Na greckim rynku ludzie w cichości téż stali”, w druku: „Na greckim rynku ludzie zgromadzeni stali”.

Wers 24 w autografie: „Ów jest Apollon, przyszedł tu w sukmanie z ciała”, w druku: „Ów jest Merkuriusz. – Przyszedł tu w sukmanie z ciała”.

Wers 84 w autografie: „Że człowiek zwierząt-bogiem – a Bóg ecce homo”, w druku: „Że człowiek zwierząt bogiem, gdy Bóg: ecce homo”.

Różnice pomiędzy tekstem pierwotnym a drukowanym są nieznaczące. W wersie 1 wyrażenie „w cichości téż stali” zostało zamienione na „zgromadzeni stali”. W wersie 24 miejsce greckiego boga piękna i opiekuna muz zajął Merkuriusz, rzymski bóg handlu i zysku, utożsamiany z greckim Hermesem, wysłańcem Jowisza, godzącym powaśnionych. W ostatnim wersie spójnik „a”, łączący zdanie, zastąpił inny w postaci „gdy”.

Reszta zasobu słownego w całym utworze pozostała – zdawałoby się – taka sama. Uważniejszy przegląd ukazuje jednak rozbieżności zachodzące pomiędzy niektórymi formami wyrazów.

W autografie od końca wersu 1 do początku wersu 3 tekst jest następujący: „[...] stali / Pod łagodnego cieniu rzucanemi plamy / Od dziadów”, natomiast w druku: „[...] stali / Pod łagodnego cienia rzucanemi plamy / Od dziadów”. Słowom autografu „Pod łagodnego cieniu”, w którym dopełniacz rzeczownika ma formę analogiczną do stosowanej dla słowa „dom”, odpowiada w druku

⁶ PWsz 2, 347, 362, 367, 370, 372.

„Pod łagodnego cienia”. Dopełniacz „cieniu” należał chyba do *licentia poetica* Norwida i można wskazać jeszcze na dwa przykłady jego użycia. W liście poety do Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej, pisanym jesienią 1861 r. po stracie kogoś z jej bliskich, znajduje się zdanie: „Cieniu albowiem usunąć nie można ręką, i trzeba, aby pierw słońce zaszło lub ażeby ziemia obróciła się – aby ustąpił cień z miejsca, na które padnie”⁷. W części XVII *Quidama* czytamy: „[...] z cieniu wyzierały / Antoniusa biusty marmurowe” (wyd. lipskie, s. 226, w. 13–14). Trzeba jednak zauważyć, że i w *Quidamie* występuje prawidłowy dopełniacz „cienia” („dla nazwy cienia”, wyd. lipskie, s. 196).

W wersie 16 autografu jest: „I jedném wstrzęsło dreszczem”, w druku słowo „wstrzęsło” ma formę „wstrząsło”. Czasownik „wstrząść” obok „wstrząść” notuje Linde, słowa „wstrząść” nie podaje już *Słownik warszawski* ani *Słownik wileński* (ostatni wymienia jedynie postaci pochodne: „wstrząsiciel”, „wstrząsły”, „wstrząsniony”). „Wstrząść”, „wstrzęsło” jest formą dawniejszą. Zatem druk uwzględnia formę nowszą. W wersie 44 autografu czytamy: „Prędcy do krwi wylania”, w wersie 64 „Na swych śmieciach”, a w odpowiednich miejscach tekstu drukowanego: „prędcy do krwi wylania” oraz „Na swych śmieciach”. Przy okazji dodam, że w autografie wiersza *Do Emira Abd el Kadera*, o którym będzie dalej mowa, występuje dopełniacz „krwi”, a nie „krwie” („w dziewic krwi niewinnej”, w. 18). Wynikałoby z tego, że u Norwida mogą występować różne formy słów, dawne i nowe. W autografie *Dwóch męczeństw* wyrazy archaizujące spełniają swój cel estetyczny, dodają utworowi powagi, wymownego majestatu. Pozostaje do rozstrzygnięcia sprawa, jaką formę powinny otrzymywać słowa w *Dwóch męczeństwach* różniące się brzmieniem: czy pierwotne, czy dane drukiem?

Chcąc się zorientować, jaki stosunek miał edytor lipski do tekstów innych autorów, które zawierały słowa niecodzienne, gwarowe lub wyszłe z użycia, porównałam teksty Mickiewicza z serii Biblioteka Pisarzy Polskich z innymi edycjami. W wydaniu Brockhousa wiersz *Pierwiosnek* zamiast „sronu ząbek” ma „szronu ząbek”, w balladzie *Świtez* zamiast „budują czółny” są „budują czółna”, zamiast „Dano więc na mszą” jest „Dano więc na mszę”, a w *Pani Twardowskiej* zamiast „paznogcie” i „kuntusz” wystąpiły „paznokcie” i „kontusz”. Widać z tego, że wydawca lipski dokonał unowocześnień, o jakich nie mogło być mowy w edycjach paryskich za życia poety. Nawet i po śmierci Mickiewicza nie ingerował w jego sposób wyrażania się Kazimierz Władysław Wójcicki, drukując w Warszawie w 1858 r. *Pisma* w dziesięciu tomach. Zrozumiał jest też petyzm dla tekstów poety we wszystkich późniejszych edycjach. Dlatego – per analogiam postępowania z Mickiewiczem – przypisuję unowocześnień kilku wyrazów w *Dwu męczeństwach* wydawcy lipskiemu, tzn. Kasproviczowi. Uwa-

⁷ PWSz 8, 453.

żam również, że dzisiejszy edytor powinien im nadać postać, jaką mają w autografie⁸.

W autografie *Dwóch męczeństw* występuje sporo różnego rodzaju określeń w postaci złożeń. Niektóre z nich powtarzają się w druku, inne nie. Dla złożeń „szata z-ciała” (w. 24), „jako-wy” (w. 30), „z-rąb mu głowę” (w. 48) trudno znaleźć uzasadnienie, można je uznać za pewną manierę pisarską autora. W druku opuszczono w nich dywizy. Większość złożeń Norwida wnosi jednak nowe wartości znaczeniowe. Zlekceważenie ich poprzez likwidację dywizy może spowodować zniekształcenie sensu. Np. wersy 75–79 autografu:

Rzeczy one, nie samem wiedzeniem
Ale miłością-prawdy każąc – więc natchnieniem,
Więc dobrą wolą, tej zaś Święty Duch z wysoka
Błogosławił...

w druku otrzymały postać:

Rzeczy one nie samem wiedzeniem,
Ale miłością, prawdy każąc więc natchnieniem,
Więc dobrą wolą. Tej zaś Święty Duch z wysoka
Błogosławił.

W autografie wszystko jest zrozumiałe. Co głosił św. Paweł, nie pochodziło z samej wiedzy, lecz również z miłości-prawdy, więc z natchnienia i dobrej woli. W druku złożenie „miłością-prawdy” zostało rozbite na dwa słowa. Co więcej, pomiędzy nimi umieszczono przecinek. Na skutek tego „miłość” dołączono na zasadzie uzupełnienia do słowa „wiedzenie”, do wiedzy, a „prawdę” powiązano z kazaniem. W wyniku tej operacji tekst stał się zagmatwany, niejasny. Wydaje się, że tej zmiany mógł dokonać jedynie wydawca, nie pojmujący sensu tekstu, nigdy autor⁹.

Druk brockhausowski jest znacznie uboższy w złożenia od autografu. Brak w nim „Bożego-motłochu” (w. 20) oraz „zwierząt-bogiem”, które jest częścią określenia „człowiek zwierząt-bogiem” (w. 84), a są to Norwidowe złożenia o szczególnej wymowie semantycznej.

⁸ Gomulicki w swej edycji *Pism wszystkich* Norwida oraz we wcześniej wydanych jego *Dzielałach zebranych* oparł się na druku lipskim, porównując go z autografem, a jednak powtórzył unowocześnione w stosunku do autografu słowa: „cienia”, „wstrzęsło”, „krwi”, „śmieciach” (zob. PWSz 1, 118–120).

⁹ Gomulicki w tym wypadku poszedł za autografem. Usunął głównego sprawcę niejasności, tzn. przecinek oddzielający słowo „miłością” od słowa „prawdy”. Zamiast złożeń, jakie jest w autografie, wystąpiło określenie „miłością” wraz z dopełnieniem „prawdy”, bliskie znaczeniowo pierwotnemu ujęciu.

Pojedyncze słowa, a nawet całe zwroty bywają w autografie podkreślane. Poeta wskazywał przez to ich szczególną wagę, pełniąc równocześnie rolę interpretatora w stosunku do odbiorcy. Wydawca lipski uwzględnił podkreślenia, zaznaczając je spacją. Edycja jego, stanowiąca nową wersję tego, co było przeznaczone dla pisma w 1850 r., ma mniej wyróżnień. Pięć spośród nich jest identycznych z zaznaczonymi w autografie. Można jedynie przypuszczać, że wydawca w zakresie podkreśleń spełnił intencje poety.

Dwa męczeństwa w druku mają wyodrębnione cyframi rzymskimi dwie części, odpowiadające tytułowi. Pierwsza kończy się na początku wersu 35, druga zaczyna się od jego dalszego ciągu. W częściach tych są jeszcze podziały. W pierwszej dział przebiega pomiędzy 12 i 13 wersem (zamyka opis tłumy, do którego przemawiał św. Paweł). W części drugiej dział znajduje się między 65 i 66 wersem (oddzielone jest nauczanie apostoła na terenie Cesarstwa Rzymskiego od sądu nad nim w Rzymie). Autograf ma to rozczłonkowanie zaznaczone tylko krzyżykami, bez użycia cyfr. Poza tym posiada jeszcze oddzielone cztery ostatnie wersy utworu od słów „Więc był Apostoł Paweł” do „e c c e h o m o”. W stosunku do 80 poprzedzających wersów o charakterze opisowo-dialogowym owe cztery wersy stanowią gnomę, zawierającą główną myśl utworu. Wydzielenie ich jest najzupełniej zasadne¹⁰.

Rozmowa umarłych w autografie nosi datę 1857. Pierwodruk jej znajduje się w zbiorze pamiątkowym pt. *Po ziarnię*, który wydali Jan Prusinowski i Maurycy Krupowicz w Wilnie w 1861 r. W druku tym zachowano nawias w podtytule dialogu: (*Byron – Rafael Sanzio*) oraz inne nawiasy w tekście. W przekładzie motta zgodnie z autografem powtórzono słowo „przedstawić” i bezbłędnie wers 85: „Ze nim do ciebie doszli, ty wychodzisz z siebie”. Nie uwzględniono jednak wcale podkreśleń autora ani jego dywizów, łączących poszczególne słowa lub rozdzielających je na części. Norwidowski „panflet” otrzymał postać „pamflet”. W dwóch miejscach popełniono błędy: zamiast „jesteś przeszłości serafiej” wydrukowano „jesteś przeszłości Serafi” (w. 22), a „graniczy z oszczerstwem” jako „granicy z oszczerstwem” (w. 45) – ostatni to zapewne błąd druku.

W tomie lipskim w *Rozmowie umarłych* brak zupełnie nawiasów. W tłumaczeniu motta zamiast słowa „przedstawić” wystąpiło „przedstawiania”. W tekście utworu nie dano „panfletu”, lecz „pamflet”. Znalazły się też dwa potknięcia merytoryczne. W wersie 62 „Chrześcijańskim Rzymie” zostało zastąpione przez „przed-chrześcijańskim Rzymie”. Określenie to wychodzi rzekomo z ust Rafaela, który mówi o swej działalności: „Pobiłem Olimp stary – Muzy zalotni-

¹⁰ Edytor *Pism wszystkich* Norwida w rozczłonkowaniu utworu poszedł za autografem, wydzielał końcowe cztery wersy. W całości wiersza skontaminował układ z druku z układem w autografie, stosując cyfry i gwiazdki. Nie wiadomo tylko, dlaczego została opuszczona gwiazdka w pierwszym podziale części pierwszej. Czyżby przeczyt ją drukarz?

ce, / Nimfy, Gracje, zebrałem w przed-chrześcijańskim Rzymie”. Takiej zmiany w stosunku do autografu nie mógł wprowadzić Norwid, zmiany sprzecznej z czasami życia Rafaela. Mógł to uczynić tylko ktoś zasugerowany nazwami Muzy, Nimfy, Gracje, kto też niewłaściwie przesunął przecinek, występujący w autografie pomiędzy Muzami i zalotnicami, a w druku po słowie „zalotnice”. W wersji 85 zamiast „nim” znalazło się „niż” i powstało zdanie o błędnej składni: „[...] niż do ciebie doszli, ty wychodzisz z siebie”¹¹.

W druku tym nie ma wcale wielokropka, choć w autografie jest to bodaj najczęstszy znak interpunkcyjny: na 87 wersów występuje aż 31 razy. A w ogóle interpunkcja dba tu o sens myśli, a nie o ekspresję tekstu.

Z 1860 r. pochodzi wiersz pochwalny *Do Emira Abd el Kadera*.

Zestawienie wiersza z publikacją w tomie *Poezji* wskazuje na nową jego redakcję. Rozszerzony został tytuł, w którym na końcu dodano „w Damaszku”. Utwór w autografie ma układ po dwa wersy, tworzy 12 par, które rymami abab „skłaniają się” do czwórek. W druku lipskim ułożone są w zdecydowane czterowersowe zwrotki, ponumerowane cyframi arabskimi.

Różnice występują w niektórych miejscach tekstu na skutek niewielkich poprawek stylistycznych: poprzez zamianę słów lub tylko ich przestawienie. Z autografu „któryś jako” (w. 4) zmieniono na „który jak”; „Ni kto odmierzył” (w. 10) na „Nikt nie pomierzył”; „Jak chce, to zrzuci” na „Chce? – to wyrzuci” (w. 117) itp. W druku zmniejszono ilość złożeń, usuwając dywizy z „Bożej-prawicy” (w. 2), „lonem-dziewicy” (w. 4), „puklerz-Boży” (w. 6), a z trzyczłonowego złożeń w wersie 23 zostało tylko „Królów-Magów”. Wyróżnienie podkreśleniem w tym wersie nie znalazło odpowiednika w druku.

Od interpunkcji ekspresywnej, charakterystycznej dla autografu, wydanie lipskie przeszło do logicznej, zgodnej ze składnią. Usunięto w wersie 1 przecinek pomiędzy „zacnym” i „oddać”, który oddzielał podmiot od orzeczenia, natomiast postawiono po słowie „cześnie” przed „To”, łączące się z dalszą myślą wypowiedzi. Podobnie postępowano w całym wierszu. W stosunku do autografu często miejsce myślników zajmują średniki, miejsce wielokropków (widoczna do nich i gdzie indziej awersja) – myślniki, dwukropków – kropki.

Wiersz *Do Pani na Korczewie* powstał w jesieni 1861 r., kiedy Joanna Kuczyńska, właścicielka Korczewa, położonego nad Bugiem na Podlasiu, bawiła w Paryżu, a Norwid był jej gościem¹².

W druku zwraca uwagę już sam tytuł: *Do Pani, na Korczewie*, z przecinkiem po słowie „Pani”. W autografie nie ma przecinka, gdyż w tym miejscu jest zupełnie niepotrzebny.

¹¹ Partykułę „niż” oraz „przed-chrześcijański Rzym” zachował Gomulicki (zob. PWSz 1, 281).

¹² PWSz 2, 370; 8, 454–456 (zob. PWSz 1, 352).

Wiersz ma numerowane zwrotki. W druku jest ich 15, w autografie o jedną mniej, brak bowiem zwrotki 11, która brzmi:

I nie jest szczęśny on jak Serafowie,
Lecz pobłażliwy;
I święty nie jest, bo chęłm ma na głowie,
Miecz w ręku krzywy –

Treść tej zwrotki odnosi się do poprzedniej, gdzie mowa:

I każdy sam jest, i że sam, to dumny
Król swojej sfery.

Przecinki są po słowach „jest” i „sam”, a kropka po słowie „sfery”. W autografie oprócz przecinków po tych samych słowach co w druku znajduje się jeszcze przecinek po „Król”, a na końcu zamiast kropki stoi wykrzyknik. Dzięki temu została nieco zmieniona wymowa treści, akcent został położony na „każdy sam”, „sam”, którego autor porównał do „dumnego króla”.

Nowość redakcji w zbiorze lipskim tkwi jeszcze w zmianach szyku wyrazów, w zastąpieniu jednych określeń innymi. Np. w autografie: „Klasztor nasz stoi na tych podwalinach”, w druku: „I stoi klasztor nasz na podwalinach”; w autografie: „Dostrzegło oko me, prawie ze łzami / Serce dostrzegło”, w druku: „Spostrzegło serce me, prawie ze łzami / Oko spostrzegło.” itp. Jedna ze zmian wyraża się w odmiennym zapisie pojedynczego słowa: w autografie jest „Ewangelicznym”, w druku „Ewangelicznym”. Przy tym trzeba zauważyć, że forma „Ewangelicznym” nie zgadza się ze zwyczajem Norwida, który na ogół pisał „Ewangelia”, „ewangeliczny”¹³.

Najpóźniejszy znany autograf pt. *Czemu w konfederatce? – Odpowiedź* nosi datę 1862 r., musiał więc powstać na początku tego roku, zanim poeta przesłał swoje rękopisy do Brockhousa. W druku – podobnie jak w niektórych innych utworach – tytuł jego jest dłuższy niż w autografie. Brzmi: *Na zapytanie: Czemu w konfederatce? Odpowiedź.*

Wiersz liczy pięć czterowersowych zwrotek o budowie sylabicznej 11 + 5 + 11 + 5. Zestawienie tekstu publikowanego z autografem wskazuje na drobne odmiany o charakterze czysto stylistycznym. Np. w autografie w wersie 3 „Dziś już nie człowiek”, w druku „Nie człowiek dziś już”; w autografie w wersach 11–12 „[...] co Piast miał w koronie / Jako podkładkę”, w druku „[...] którą Piast w koronie / Miał za podkładkę” itp. I podobnie jak w wierszach poprzednich mniej jest wyróżnień przez podkreślenia w druku niż w autografie, zupeł-

¹³ *Do Pani na Korczewie* Gomulicki wydał według pierwodruku, a jednak słowo „Ewangelicznym” dał tak, jak występuje w autografie (PWsz 1, 352).

nie brak wielokropków, a ich miejsce zajmuje średnik lub kropka i myślnik. Przecinki i inne znaki interpunkcyjne w druku służą uwydatnieniu sensu wypowiedzi poetyckiej.

Zestawienie pięciu wierszy Norwida z edycji Brockhauusa z ich autografami we wcześniejszych redakcjach wykazało, że różnią się one interpunkcją. W autografach interpunkcja najwyraźniej służy ekspresji słowa, w drukach zmierza do uwyrażnienia sensu tekstu.

Spomiędzy znaków przestankowych występujących w autografach ze szczególną dezaprobatą u wydawcy spotkały się nawiasy i wielokropki. Pierwsze zastąpiły myślniki, drugie – średniki lub kropki z myślnikiem.

Druki w stosunku do autografów zawierają znacznie mniej złożeń, dość charakterystycznych dla słownictwa poety, często wnoszących nowe wartości semantyczne.

W tekstach drukowanych znalazły się i błędy rzeczowe, jakich nie było w autografach. Wynikały one z niewłaściwej ingerencji w tekst. Doszło do tego, gdy w legendzie *Dwa męczeństwa* ze złożenia „miłością-prawdy” został usunięty dywiz, a na jego miejsce wstawiono przecinek, i przez to tekst zagmatwano i uczyniono niezrozumiałym. Innym przykładem jest zamiana w *Rozmowie umartwych* „chrześcijańskiego Rzymu” z czasów Rafaela Santi na „przed-chrześcijański Rzym”, a także w tym samym utworze użycie partykuły „niż” zamiast „nim” dla połączenia dwóch zdań zależnych. Zmian tych nie mógł dokonać Norwid, są one niewątpliwym dziełem wydawcy lipskiego.

Z tych powodów, a zwłaszcza ze względu na możliwość błędów merytorycznych, nie można tekstów zawartych w tomie *Poezji* z datą 1863 uznać za wiarygodne¹⁴. Przy nowej edycji należy korzystać także z zachowanych autografów oraz innych istniejących wydań.

¹⁴ Ostatnio Jadwiga Puzynina wyraziła wątpliwość co do wiarygodności tekstów Norwida wydanych w tomie *Poezji* Brockhauusa, odwołując się do wiersza *Dwa męczeństwa* (J. Puzynina, *Słowo Norwida*, Warszawa 1990 s. 26–27).